

Sygn. akt I Ca 124/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Joanna Składowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództw A. K. (1), A. K. (2) i T. K.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 30 grudnia 2016 roku, sygnatura akt I C 527/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powodów następujące kwoty: A. K. (1) 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych, A. K. (2) i T. K. po 900 (dziewięćset) złotych dla każdego z nich z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 124/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą

w W. na rzecz powodów: A. K. (1) kwotę 57 000 zł (pkt. 1a) oraz na rzecz powodów A. K. (2) i T. K. kwoty po 16 500 zł (pkt. 1a i b) tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 02 lutego 2016 roku do dnia zapłaty, orzekając jednocześnie o kosztach postępowania należnych od pozwanego na rzecz każdego z powodów (pkt. 2 a - c).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

W dniu 29 lipca 2009r. w miejscowości P., kierująca pojazdem marki H. (...) nie dostosowała prędkości jazdy do warunków panujących na drodze, w wyniku czego utraciła panowanie nad kierowanym pojazdem, wpadła w poślizg a następnie zjechała na lewe pobocze i uderzyła w przydrożne drzewo.

W następstwie tego zdarzenia pasażerka pojazdu A. K. (3) na skutek doznanych obrażeń cała poniosła śmierć na miejscu.

Kierująca samochodem – w chwili wypadku – znajdowała się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,8 promila alkoholu. Jadąca z nią jako pasażer A. K. (3) także znajdował się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,3 promila alkoholu we krwi. Wymienione przed podróżą wspólnie spożywały alkohol.

Pojazd sprawcy zdarzenia ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

A. K. (3) była najmłodszym dzieckiem powoda A. K. (1). W dacie wypadku miała 20 lat. Oprócz zmarłej powód ma jeszcze jedną córkę i dwóch synów, T. (35 lat) i A. (32 lata). W dacie wypadku A. O. mieszkała w domu rodzinnym wraz z ojcem i bratem A., z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe. W tym czasie T. K. przebywał w celach zarobkowych w Anglii. A. była osobą energiczną, uśmiechniętą, pomocną i pracowitą. Spędzała ze swoimi bliskimi bardzo dużo czasu i zawsze wtedy, gdy powodowie tego od niej oczekiwali, potrafiła poświęcić swój wolny czas rodzinie. Powodowie wiedzieli, że mogą liczyć na pomoc A. w życiu codziennym i na jej wsparcie emocjonalne. A. K. (3) w chwili wypadku była osobą w pełni zdrową, mającą wiele planów na przyszłość. Chciała rozpocząć studia. Relacje między A. K. (1) a jego córką A. były bardzo silne. Powód doskonale rozumiał się z córką z łatwością znajdowali wspólny język i uwielbiali ze sobą rozmawiać. A. K. (1) spędzał z dziećmi wszystkie święta i uroczystości rodzinne. Przez dwadzieścia lat aktywnie uczestniczył w życiu córki, wychowując ją i ciesząc się z jej osiągnięć. Powód był bardzo dumny ze swojej córki. Zmarła była grzecznym dzieckiem, które nigdy nie sprawiało rodzicom żadnych problemów wychowawczych,

T. i A. K. (2) są braćmi zmarłej A. K. (3). W dacie wypadku T. miał 28 lat, a (...) lata. Powodowie byli bardzo silnie emocjonalnie związani z ich najmłodszą siostrą, razem się wychowywali, dorastali i towarzyszyli sobie w najważniejszych chwilach w życiu. A. zajmował wspólnie z A. pokój w związku z czym stanowili dla siebie najlepszych towarzyszy, wspólnie organizowali sobie czas wolny. T. natomiast był o 8 lat starszy od siostry i ich relacje układały się na płaszczyźnie opiekuńczo – wychowawczej. Powód będąc zagranicą prawie codziennie telefonował do siostry, wspierał ją emocjonalnie i finansowo. Siostra była dla niego „oczkiem w głowie”. Rodzeństwo miało wspólnych znajomych i wspólne zainteresowania. Bracia zawsze mogli liczyć na wsparcie młodszej siostry, na jej wsparcie emocjonalne - otwarcie z nią porozmawiać i zwierzyć się ze swoich problemów. Bracia mieli bardzo dobre relacje z siostrą, którą często pod nieobecność rodziców opiekowali się w dzieciństwie.

Gdy powodowie dowiedzieli się, że A. zmarła, nie potrafili uwierzyć w to, co się stało. Śmierć zaledwie dwudziestoletniej córki, wstrząsnęła życiem powoda A. K. (1) i stała się dla niego źródłem ogromnej krzywdy. Podobnie bracia A. i T. dotkliwie przeżyli śmierć siostry. Wszyscy powodowie po wypadku pogrążyli się w cierpieniu, zamknęli się w sobie i stali się apatyczni. W pierwszych tygodniach po śmierci A. zarówno A. K. (1) jak i jej bracia byli w bardzo złej kondycji psychicznej i w codziennym funkcjonowaniu radzili sobie tylko dzięki pomocy swoich bliskich. Każdy kąt rodzinnego domu oraz wykonywanie czynności, w których przed wypadkiem zwykła towarzyszyć powodom A., przypominały im o doznanej stracie. Powodowie

w pierwszych tygodniach po zdarzeniu mieli znaczne problemy ze snem, ponieważ rozmyślali o A. i okolicznościach wypadku. Powodowie do chwili obecnej nie mogą pogodzić się z zaistniałą sytuacją i jej konsekwencjami, w szczególności chodzi tu o brak obecności córki i siostry w ich codziennym życiu, w tym wspólnych rozmów i spędzania wolnego czasu. Pomimo upływu ponad 7 lat od daty wypadku, wszyscy powodowie nadal nie pogodzili się z utratą A.. W chwili obecnej powodowie wspominają zmarłą często i regularnie odwiedzając jej grób. Powodowie nie mogą się uwolnić od ciągłego rozmyślania o zmarłej i szczęśliwych chwilach spędzonych razem z nią. U powodów dominującym uczuciem jest ogromna tęsknota za utraconą bliską osobą - brakuje im wspólnego spędzania czasu i wspólnych rozmów. Powodowie bardzo tęsknią za obecnością A. w ich życiu codziennym, towarzystwem i uśmiechem. Do dnia dzisiejszego rozmowy na temat A. i okoliczności jej śmierci sprawiają im ból i wywołują łzy.

Powodowie zgłosili szkodę stronie pozwanej domagając się wypłaty zadośćuczynienia z tytułu śmierci A. K. (3).

Pozwana decyzją z dnia 01 lutego 2016r. wypłaciła na rzecz A. K. (1) kwotę 3000 zł, a na rzecz A. i T. K. kwoty po 1500 zł.

W świetle powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenia powodów są usprawiedliwione na podstawie przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) oraz

art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 i 2 k.c. i art. 446 § 4 k.c.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że w rozpoznawanej sprawie ubezpieczyciel co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności, zaś zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że na skutek śmierci A. K. (3) w wypadku komunikacyjnym, powodowie doznali znacznej krzywdy.

Omawiając kwestię relacji, jaka łączyła zmarłą z każdym z powodów, Sąd Rejonowy wskazał, że zarówno ojciec jak i bracia zmarłej byli bardzo z nią związani, gdyż zamieszkiwali z nią w jednym domu, prowadzili wspólne gospodarstwo, wspierali się, a ich wzajemne relacje były bardzo dobre. Nawet po tym jak T. K. wyjechał do Wielkiej Brytanii jego więzi z siostrą nie rozluźniły się. Codziennie do siebie telefonowali, zwierali się sobie i wspierali się nawzajem. A. spędzała ze swoimi bliskimi bardzo dużo czasu

i zawsze wtedy, gdy powodowie tego od niej oczekiwali, potrafiła poświęcić swój wolny czas rodzinie. Powodowie wiedzieli, że mogą liczyć na pomoc A. w życiu codziennym i na jej wsparcie emocjonalne. Relacje między wszystkimi powodami, a A. były bardzo silne. A. K. (1) doskonale rozumiał się z córką, z łatwością znajdowali wspólny język i uwielbiali ze sobą rozmawiać. Spędzał z dziećmi wszystkie święta i uroczystości rodzinne.

Podkreślono również, iż zarówno ojciec jak i starsi bracia zmarłej przez dwadzieścia lat uczestniczyli w jej życiu i byli bardzo silnie emocjonalnie związani z najmłodszą siostrą. Zawsze mogli liczyć na pomoc i wsparcie zmarłej.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji bez wątpienia nagła i niespodziewana śmierć A. K. (3) była dla wszystkich powodów tragicznym i traumatycznym wydarzeniem, spowodowała głęboki ból i cierpienie, poczucie straty i pustki. Powodowie bardzo przeżyli śmierć A., nie mogą pogodzić się z jego utratą, do dzisiaj za nią ogromnie tęsknią. Wszystkie te okoliczności spowodowały niewątpliwie poważne i długotrwałe cierpienia psychiczne powodów po utracie A..

Sąd Rejonowy wskazał ponadto, iż A. K. (3), w chwili śmierci miała 20 lat i planowała iść na studia. Niewątpliwie zatem domownicy siłą rzeczy musieli się liczyć z tym, że wkrótce rozpocznie ona własne życie, wyprowadzi się z domu, co niewątpliwie wiązałoby się z pewnym rozluźnieniem więzi rodzinnych.

Uwzględniono przy tym, że tragiczna śmierć A. K. (3) nie spowodowała u powodów konieczności leczenia psychiatrycznego ani psychoterapii. Niemniej jednak powodowie nadal nie pogodzili się z ze śmiercią A., gdyż na wspomnienie o niej nadal płaczą i choć od zdarzenia upłynęło już ponad 7

lat, to niewątpliwie tragiczna śmierć spowodowała zmianę w ich życiu codziennym. Dodatkowo wskazano, iż do dnia dzisiejszego rozmowy na temat A. i okoliczności jej śmierci sprawiają ból powodom i wywołują łzy.

Wszystkie te okoliczności uzasadniają – zdaniem Sądu pierwszej instancji, że odpowiednią wysokością zadośćuczynienia dla ojca będzie stanowiła kwota 100 000 zł oraz dla braci kwota po 30 000 zł, gdyż więzi łączące rodziców z dzieckiem, które z natury rzeczy charakteryzują się bardzo silną więzią emocjonalną, są silniejsze od tych jakie łączą z sobą rodzeństwo.

Tym samym uznano, iż wysokość wypłaconego przez ubezpieczyciela zadośćuczynienia dla ojca i rodzeństwa była rażąco niska, co uzasadniało ustalenie zadośćuczynienia dla powodów na poziomie jak powyżej.

Sąd Rejonowy odnosząc się do kwestii przyczynienia poszkodowanej do powstania szkody stwierdził, iż okoliczność ta nie była sporna między stronami, a jedynie jego wysokość.

Odnosząc się do wskazanego zagadnienia stwierdzono, iż okoliczności sprawy ujawnione zwłaszcza w treści dokumentów załączonych do akt postępowania przygotowawczego wskazują, że z punktu widzenia normalnego związku przyczynowego

do śmierci A. K. (3) przyczyniło się zarówno zachowanie kierującej pojazdem P. C., który będąc w stanie nietrzeźwości (0,8 promila alkoholu w organizmie), prowadząc pojazd nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze, jak też sama A. K. (3), która najpierw spożywała alkohol ze sprawcą, a później zdecydowała się podróżować z nim jako pasażer, samemu będąc w stanie nietrzeźwości.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż przy przewozie z grzeczności sprawca (kierujący) odpowiada wobec osoby przewożonej na zasadzie winy (art. 436 § 2 zd. k.c.). Istotne jest też to, że naruszenia przepisów ruchu drogowego dopuściła się wyłącznie kierująca pojazdem P. C., która nie dostosowała prędkości jazdy do warunków panujących na drodze, kierowała przy tym pojazdem w stanie nietrzeźwości. Ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia był więc znaczny. Natomiast pasażer pojazdu, którym była A. K. (3), przez sam fakt, że w chwili zdarzenia była w stanie nietrzeźwości nie naruszał jeszcze żadnych przepisów prawa, zwłaszcza prawa o ruchu drogowym.

Omawiając świadomość zmarłej w czasie poprzedzającym wypadek, że swoim zachowaniem może zmierzać do wyrządzenia sobie szkody, która następnie powstała, w związku z tym, że razem z przyszłym kierowcą spożywała uprzednio alkohol i zdecydowała się z nim na wspólną przejażdżkę, to okoliczność ta, według Sądu Rejonowego, ma znaczenie dla miarkowania obowiązku naprawienia szkody, ale nie powinna zrównywać odpowiedzialności kierującego i pasażera – czy wręcz ją przewyższać.

Stwierdzono przy tym, iż uznanie, że w mniejszym stopniu współprzyczyną szkody doznanej przez pasażera było zachowanie kierującego (20%) niż pasażera (80%) jest nie do pogodzenia z zasadą odpowiedzialności kierującego, większym stopniem winy kierującego niż pasażera oraz obiektywną oceną samej przyczyny wyrządzającej szkodę.

Dlatego też Sąd pierwszej instancji uznał, że wszystkie okoliczności sprawy uprawniały do przyjęcia, iż A. K. (3) przyczynił się do powstania szkody jedynie w 40%, czego konsekwencją było zmniejszenie przysługującego roszczenia na podstawie art. 362 k.c. w zw. z art. 446 k.c.

W tej sytuacji wysokość zadośćuczynienia dla ojca określono na kwotę po 60000 zł (60% z 100.000,00 zł), dla rodzeństwa na kwotę po 18000 zł (60% z 30.000,00 zł), które to kwoty pomniejszone o sumy wypłacone wcześniej przez ubezpieczyciela stanowią kwoty 57000 zł - dla ojca i po 16500 zł - dla rodzeństwa.

O odsetkach od zasądzonych roszczeń orzeczono w oparciu o art. 817 § 1 k.c. i art. 481 § 1 k.c., uznając, że skoro żądanie w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę było uzasadnione i udokumentowane już na etapie postępowania likwidacyjnego, to odsetki powinny być zasądzone od dnia, w którym zgodnie z przepisami prawa ubezpieczyciel zakończył lub powinien był zakończyć postępowanie likwidacyjne i wypłacić należne świadczenie. Dlatego też, pozwany w niniejszej sprawie od dnia 02 lutego 2016 roku pozostaje w opóźnieniu w zapłacie powodom żądanych kwot.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c., mając na względzie, że po stronie powodowej istnieje współuczestnictwo formalne, co sprawia, iż obowiązek strony przegrywającej powoduje zwrot stronie wygrywającej poniesione przez nią koszty procesu obejmujące pełny zwrot kosztów odrębnego ustanowienia pełnomocnika przez każdy podmiot znajdujący się po stronie wygrywającej proces.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając:

- naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w postaci zaniechania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, w szczególności okoliczności związanych z brakiem wiedzy powodów o postępowaniu, zachowaniu zmarłej, jej planach, zamierzeniach, sposobie spędzania czasu wolnego, miejsca spędzania czasu wolnego,

nie korzystania z pomocy specjalistycznej, braku potrzeby rozmowy oraz dowodu z przesłuchania powodów w odniesieniu do istnienia więzi i obiektywnej krzywdy powodów, a w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do sytuacji życiowej

i krzywdy powodów, błędnego przyjęcia, iż naruszenia zachowanie zmarłej polegające na spożywaniu alkoholu z kierowcą oraz jazdę z nietrzeźwym nie stanowiło o znacznym przyczynieniu się poszkodowanej do skutku wypadku w postaci swojej śmierci;

- art. 207 § 6 k.p.c. art. 212 § 2 k.p.c., art. 5 k.p.c. i art. 6 k.p.c. poprzez ich nie zastosowanie i udzielanie pouczeń reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika powodom, pominięcie zasady bezstronności i podpowiadanie powodom, co mają zrobić, aby Sąd wydał wyrok, wskazanie, iż Sąd zamierza zasądzić świadczenie, ale potrzebuje do tego jeszcze zeznań świadka, wskazanie powodom, jaki środek dowodowy jest sądowi niezbędny do wydania korzystnego wyroku, dopuszczenie spóźnionego dowodu po tym jak pełnomocnik uprzednio oświadczył już, iż żadnych wniosków dowodowych nie ma, nakłanianie pełnomocnika do złożenia wniosku dowodowego dla potrzeb pozytywnego rozstrzygnięcia;

- naruszenie przepisu art. 446 § 4 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i w konsekwencji przyznaniem powodom zadośćuczynienia rażąco wygórowanego względem całokształtu okoliczności istotnych dla oceny wysokości odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, a także poprzez przyjęcie, iż zmarły był najbliższym członkiem rodziny powoda oraz, iż powód w związku ze śmiercią siostry i córki doznał jakiegokolwiek krzywdy;

- naruszenie przepisu art. 362 k.c. w zw. z art. 361 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż poszkodowana A. K. (3) przyczyniła się do zaistnienia szkody jedynie w 40%, podczas gdy z analizy zebranych w sprawie faktów w sposób niebudzący wątpliwości wynika, iż poszkodowana spędziła cały dzień poprzedzający wypadek ze swoją koleżanką, w tym czasie spożywały alkohol, a następnie wspólnie jechały pojazdem mechanicznym, co powala oceniać zachowanie poszkodowanej jako pozostające w bezpośrednim związku przyczynowym ze skutkiem wypadku w postaci śmierci, a co za tym idzie pozwala ocenić jej zachowanie jako rażące i stanowiące o znacznym przyczynieniu się do zaistnienia skutku w postaci śmierci;

- naruszenie prawa materialnego - art. 481 § 1 k.c. - poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powoda sumy zadośćuczynienia nie od chwili wyrokowania, lecz od chwili zgłoszenia roszczeń, kiedy rozmiar szkody i krzywdy ocenionej następnie według uznania sądu nie był dłużnikowi jeszcze znany.

Skarżący wniósł także, na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie i uchylenia postanowienia o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka M. F. z uwagi na fakt złożenia zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. co do wymuszenia przez Sąd I instancji po zajęciu stanowiska przez pozwanego, na pełnomocniku powodów złożenia dodatkowych wniosków dowodowych, uchylenia postanowienia w przedmiocie udzielenia pełnomocnikowi powodów terminu do wskazania danych świadka, stanowiącego o rażącym naruszeniu przez Sąd art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 212 § 2 k.p.c., art. 5 k.p.c. i art. 6 k.p.c. oraz o pominięciu w konsekwencji zeznań wskazanego świadka.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę rozstrzygnięcia i oddalenie powództwa A. K. (1), A. K. (2) i T. K. w całości oraz rozliczenie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w toku instancji, a także o zasądzenie na rzecz strony pozwanej od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, w postępowaniu przed Sądem w pierwszej i drugiej instancji, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do jej rozpoznania i rozstrzygnięcia oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W odpowiedzi na apelacje powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Odnosząc się do zarzutów apelacji wskazać należy, iż pozwany powoływał się w apelacji jednocześnie na błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i na naruszenie prawa materialnego, co jest obarczone błędem logicznym.

Kwestionowanie rozstrzygnięcia jako naruszającego prawo materialne wymaga bowiem wykazania, że stan faktyczny ustalony w sprawie nie odpowiada hipotetycznemu stanowi faktycznemu przewidzianemu daną normą prawną, przez co skutki prawne wynikające z tej normy w konkretnym przypadku nie mają miejsca, bądź na wykazanie mylnego rozumienia samej treści lub znaczenia konkretnego przepisu prawa.

Inaczej mówiąc, błędną subsumcję lub też nieprawidłową wykładnię przepisów prawa materialnego można zarzucać jedynie przy braku zastrzeżeń co do prawidłowości ustaleń faktycznych w sprawie (por. uzasadn. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 1998 roku, I CKN 749/97, LEX nr 1219549; uzasadn. wyroku z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 92/04, LEX nr 194083).

W zakresie uchybień przepisom prawa procesowego pozwany podnosi zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 kpc, który jego zdaniem polega na zaniechaniu wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w zakresie wskazanym w apelacji skutkującego ustaleniem błędnego stanu faktycznego przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Tak postawiony zarzut nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem skarżący nie rozwija tego argumentu i nie wykazuje, w jaki sposób prowadzić ma to do wadliwości ustaleń poczynionych w sprawie.

Ponadto uzasadnienie tego zarzutu nie pozostaje w związku z treścią przepisu prawa procesowego. W sytuacji w której skarżący uważa, że przyczynienie powinno zostać określone na innym poziomie niż przyjął Sąd pierwszej instancji to przypomnieć należy,

iż jego określenie należało do kompetencji sądu rozważanej w perspektywie przepisu art. 362 k.c., od którego zależy decyzja o ewentualnym zmniejszeniu odszkodowania. Ocena przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub

zwiększenia szkody należała więc do kwestii prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997r. II CKN 213/97, OSNC 1998, nr 1, poz. 5) i była domeną sądu.

Należało więc przyjąć, że Sąd Rejonowy był uprawniony do dokonania ustaleń faktycznych zgodnie z własnym przekonaniem, przy zachowaniu zasad poprawnego rozumowania, którego prawidłowość nie została skutecznie zakwestionowana w apelacji.

Nie zasługuje na uwzględnienie powoływanie się na nieuprawnione udzielanie pouczeń przez Sąd Rejonowy powodom reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, co zdaniem skarżącego doprowadziło do pominięcia zasady bezstronności i podpowiadania powodom, co mają zrobić, aby Sąd wydał wyrok oraz jaki środek dowodowy jest sądowi niezbędny do wydania korzystnego wyroku, a przez to dopuszczenia spóźnionego dowodu, są całkowicie gołosłowne i sprzeczne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Przede wszystkim należy wskazać, iż początkowo w przedmiotowej sprawie (I C 527/16) powodem był jedynie A. K. (1), który jako świadek w pozwie podał A. K. (2) i T. K.. Sytuacja ta, wobec połączenia spraw I C 528/16 i I C 529/16, w których powodami odpowiednio byli A. K. (2) i T. K. i prowadzenie jej pod sygnaturą I C 527/16, doprowadziła do stanu, iż sytuacja procesowa A. i T. K. uległa zmianie, gdyż stali się w tej sprawie powodami i nie mogli być przesłuchiwani w charakterze świadków. Dlatego też Sąd Rejonowy na terminie rozprawy w dniu 10 sierpnia 2016 roku, pouczył powodów o takiej sytuacji w sprawie i poinformował, że będą mogli zgłosić wnioski dowodowe, wskazując na reżim prawny z art. 207 § 6 k.p.c. (k. 54 - 54 verte oraz nagranie – koperta k. 55 – minuta od 00:43:01 do 00:46:24).

W tych warunkach twierdzenia skarżącego o stronniczości Sądu, czy naruszenia zasady bezpośredniości, nie może odnieść zamierzonego skutku.

Powoduje to jednocześnie, iż dowód z zeznań świadka M. F. nie był w przedmiotowej sprawie spóźniony, a więc zbędnym było rozważanie tej kwestii przez Sąd Odwoławczy w trybie art. 380 k.p.c

Odnosząc się do uchybienia przez Sąd Rejonowy art. 446 § 4 kc wskazać należy, iż nie jest właściwym argumentem prawnym na jego uzasadnienie powoływanie się przez apelującego, iż Sąd wadliwie przyjął, iż zmarła była najbliższym członkiem rodziny powodów oraz, że ponieśli oni w związku z jej śmiercią jakkolwiek szkodę w kontekście działań skarżącego, który powodom jako osobom najbliższym zmarłej wypłacił w toku postępowania likwidacyjnego określone kwoty.

W zakresie zarzutu wadliwego określenia stopnia przyczynienia wskazać należy, iż stosowne okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., to nie są okoliczności wpływające na stopień przyczynienia, lecz na decyzję sądu, czy w ogóle, a jeżeli tak, to o ile, należy zmniejszyć należne świadczenia.

Przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania i stwarza sytuację, w której sąd ma powinność rozważenia jego zmniejszenia. Należy przy tym podkreślić, że stwierdzenie przyczynienia się nie przesądza o zmniejszeniu obowiązku naprawienia szkody, a stopień ustalonego przyczynienia jest jednym z elementów, ale nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy i w jakim stopniu obniżyć odszkodowanie na podstawie art. 362 k.c. decydują okoliczności, takie m.in., jak porównanie stopnia winy stron, stopnia przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, pobudki, motywy jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, szczególne okoliczności danego wypadku, specyficzne cechy osobiste, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę, ocena zachowania się poszkodowanego. niemożność przypisania winy poszkodowanemu (zwłaszcza w zestawieniu z zawinieniem sprawcy).

Z motywów zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Rejonowy uwzględnił te właśnie elementy, które są istotne dla dokonania sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych w art. 362 k.c., czyli podjęcia decyzji o „odpowiednim” zmniejszeniu zadośćuczynienia.

Ingerencja Sąd Okręgowego może mieć zatem miejsce przy drastycznym naruszeniu zasad ustalania wysokości przyczynienia, a tego apelujący nie zdołał wykazać, ponieważ jego zarzuty oparte są na żądaniu nadania innej wagi okolicznościom uwzględnionym przez Sąd Rejonowy.

Nie do zaakceptowania jest stanowisko apelującego, iż osoba podróżująca, która nie ma wpływu na technikę jazdy kierowcy i podejmowane przez niego manewry poprzez sam fakt znajdowania się w samochodzie powinna ponosić większą odpowiedzialność za zdarzenie niż osoba która do niego doprowadza.

Nie ma więc żadnych podstaw do przyjęcia, że przyczynienie się zmarłej wystąpiło w wysokości większej niż 40 %. Apelujący poza własną, odmienną oceną wagi okoliczności uwzględnionych przez Sąd przy ustalaniu wysokości przyczynienia, nie przedstawili skutecznych argumentów, które uzasadniałyby dokonanie postulowanej zmiany wyroku w kierunku przez niego oczekiwanym.

Dalej wskazać trzeba, że wprawdzie apelujący zarzuca naruszenie art. 446 § 4 kc, ale nie dotyczy to wysokości kwot uznanych przez Sąd I Instancji za właściwe do spełnienia funkcji zadośćuczynienia. Brak jest bowiem w tym przedmiocie jakiegokolwiek polemiki z poczynionymi ustaleniami i ich oceną. Apelujący skarży zatem te kwoty wyłącznie w zakresie zastosowania w stosunku do nich nieprawidłowego w jego ocenie stopnia przyczynienia.

Odnosząc się natomiast do kwestionowanej przez skarżącego daty odsetek od zasądzonych na rzecz powodów roszczeń, wypada zauważyć, iż o właściwej chwili od której należne są odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia, istotnie decydują okoliczności sprawy

i czasami chwilą tą może być także dzień wyrokowania. Ale w okolicznościach tej sprawy, biorąc pod uwagę, że powodowie po raz pierwszy wystąpili z żądaniem zapłaty w postępowaniu likwidacyjnym, a ich roszczenie było w sposób oczywisty uzasadnione, gdyż pozwany uznał swoją odpowiedzialność, wypłacając na tym etapie określone sumy.

|Do konkretyzacji wysokości zadośćuczynienia doszło więc na etapie postępowania likwidacyjnego a pozwany dysponował pełną dokumentacją szkodową i wiedział

o wszystkich okolicznościach uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia na podstawie załączonych przez powodów dokumentów. Ponadto w trakcie postępowania przed Sądem nie pojawiły się żadne nowe okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie, że krzywda powodów zmaterializowała się dopiero w dacie wyrokowania. Samo natomiast przeprowadzenie postępowania dowodowego nie uzasadnia ustalenia początkowej daty odsetek na dzień wyrokowania, tym bardziej, że pozwany jako profesjonalista mógł przeprowadzić takie samo postępowanie w ramach likwidacji szkody.

Ponadto, stwierdzić należy, iż zobowiązanie pozwanego ma charakter zobowiązania bezterminowego i powinien on, co do zasady, spełnić świadczenie w terminie wynikającym

z wezwania do zapłaty. Potwierdza to między innymi, teza zawarta w wyroku Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r. (sygn. akt I CSK 243/10, Lex nr 848109), że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu.

Przewidziana w art. 446 § 4 k.c. możliwości przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru

okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.

Zwrócić trzeba także uwagę, iż zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłyby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiło nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go do jak najdłuższego zwlekania z zapłatą należnego od niego świadczenia pieniężnego, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000,

Nr 9, poz. 158, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 października 2013 r., I ACa 422/13).

Z przytoczonych względów apelacja podlegała oddaleniu w całości na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, należnych od pozwanego na rzecz każdego z powodów Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który pozwany przegrał w instancji odwoławczej w całości.

Sąd zasądził więc od pozwanego na rzecz powoda A. K. (1) kwotę 1350 zł i na rzecz powodów A. K. (2) i T. K. kwoty po 900 zł z tytułu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Wysokość kosztów profesjonalnego zastępstwa prawnego po stronie powodowej Sąd Odwoławczy ustalił w oparciu o § 2 pkt 5 i 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804 ze zm.) – obowiązujące w dacie wniesienia apelacji, mając na uwadze art. 109 § 2 k.p.c., zgodnie z którym możliwe jest obniżenie wynagrodzenia, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika oraz podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy przyznał pełnomocnikowi powodów wynagrodzenie w niższej wysokości niż wynikająca z wymienionego rozporządzenia, zgodnie z którym powinien otrzymać kwotę 2700 zł odnośnie powództwa A. K. (1) i kwoty po 1800 zł odnośnie powództw A. K. (2) i T. K., tj. łącznie 6300 zł (2700 zł plus 2 x 1800 zł).

Sąd Okręgowy mając na względzie nakład pracy pełnomocnika powodów w postępowaniu apelacyjnym, który sprowadzał się jedynie do złożenia odpowiedzi na apelację strony pozwanej, nie stawiając się nawet na rozprawie apelacyjnej uznał, że odpowiednim wynagrodzeniem będą kwoty 1350 zł i dwa razy po 900 zł, zasądzone odpowiednio od pozwanego na rzecz każdego z powodów.